

**Polska: Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka zaniepokojone „kurczeniem się” przestrzeni obywatelskiej oraz rosnącą retoryką ekstremistyczną**

BRUKSELA (7 marca 2018 r.) - Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka w Brukseli wyraziło zaniepokojenie w związku z malejącą przestrzenią dla społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, zagrożoną niezależnością systemu sądownictwa oraz wzrostem retoryki ekstremistycznej.

Po dwóch wizytach w Polsce, w grudniu 2017 r. i w lutym 2018 r., Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka wzywa rząd polski do prowadzenia konstruktywnego dialogu z organizacjami zajmującymi się kwestiami praw człowieka i praworządności oraz do przywrócenia systemu mechanizmów kontroli koniecznych w funkcjonującej demokracji.

"Polskie społeczeństwo obywatelskie od dawna jest źródłem inspiracji w Europie Środkowej i Wschodniej – a także poza nią" - powiedziała Birgit Van Hout, Przedstawicielka Regionalna Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka w Brukseli. "Nasza wizyta potwierdziła jednak, że ​​reformy wprowadzane od 2015 r. stopniowo niszczą podstawowe mechanizmy kontrolne w Polsce oraz negatywnie wpłynęły na prawo do wolności zgromadzeń, zrzeszania się i wypowiedzi. To znacznie zmniejszyło przestrzeń konstruktywnego dialogu między rządem a społeczeństwem obywatelskim. "

Przez ostatnie dwa i pół roku, poprzez szereg nowych lub znowelizowanych ustaw, Biuro Prokuratora Generalnego zostało upolitycznione, sądowy nadzór nad działaniami antyterrorystycznymi ograniczony, a władza wykonawcza nad sądownictwem, mediami i funduszami przeznaczonymi na działalność społeczeństwa obywatelskiego umocniła się. Ponadto szereg niezależnych instytucji zostało rozwiązanych, osłabiono ich znaczenie, poddano cięciom finansowym lub zagrożono nimi. Niektóre z organizacji padły ofiarami kampanii oszczerczych zainicjowanych przez czołowych polityków i media. Komisja Europejska ostrzegła, że ​​zmiany te, postrzegane całościowo, stanowią ryzyko poważnego naruszenia rządów prawa w Polsce.

Kilku obrońców praw człowieka podkreśliło niepewność prawną, z jaką mają do czynienia, odkąd rozpoczęto kompleksowy program reform rządu. Niepokojącym zjawiskiem było uchwalenie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, którą kilku przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego określiło jako główny instrument służący do uciszania osób lub podmiotów, które nie zgadzają się z rządem. Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził zaniepokojenie, że niektóre organizacje społeczeństwa obywatelskiego, krytykujące obecny rząd mogą mieć trudności z pozyskaniem funduszy na działalność oraz że, coraz trudniej jest im się wypowiadać publicznie, ponieważ często nie są w stanie uzyskać dostępu do mediów publicznych.

"Przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego wyjaśnili, że czują się bezbronni" – powiedziała Pani Van Hout. "Silne i aktywne społeczeństwo obywatelskie, które angażuje się w sprawy publiczne, mówi prawdę władzy, niezależnie od tego jak jest ona niewygodna i stara się chronić prawa wszystkich ludzi, szczególnie tych najbardziej bezbronnych jest podstawowym elementem zdrowej i stabilnej demokracji."

Przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujących się wolnością wypowiedzi podkreślili, że ostatnie zmiany legislacyjne doprowadziły do ​​narastającej ingerencji rządu w treści nadawane przez media publiczne, zmniejszając różnorodność przekazu, naruszając interes publiczny oraz zwiększając ryzyko autocenzury.

Wiele osób w kraju wyraziło zaniepokojenie faktem, że reformy Trybunału Konstytucyjnego i sądownictwa utorowały drogę dla stronniczej interpretacji Konstytucji oraz prawa krajowego, przyczyniając się do braku pewności prawnej i poważnie osłabiając mechanizmy kontroli. Planowane reformy - dotyczące Sądu Najwyższego, Prokuratury i Krajowej Rady Sądowniczej - wejdą w życie 3 kwietnia 2018 r.

"Wprowadzenie w życie reform, z praktycznego punktu widzenia będzie poważnym naruszeniem podziału władzy w Polsce" – powiedziała Pani Van Hout.

Czołowi członkowie społeczności żydowskiej i muzułmańskiej wyrazili swoje zaniepokojenie rosnącą mową nienawiści i dyskryminacją obecną w polskim społeczeństwie. Przedstawiciele społeczności muzułmańskiej stwierdzili, że często pasywne podejście rządu do mowy nienawiści i zbrodni kierowanych nienawiścią, stworzyło poczucie wśród skrajnej prawicy, że może ona bezkarnie przeprowadzać takie działania. Jedna z osób powiedziała: "Kiedy przywódcy polityczni i media odnoszą się do imigrantów i uchodźców jak do osób, które przynoszą choroby do Polski i pośrednio sugerują, że inwazja islamska nadchodzi, jak można się dziwić, że poziom ksenofobii wzrasta?"

"Pozytywnym aspektem jest chęć stosowania przez rząd polityki "zerowej tolerancji" w odniesieniu do mowy nienawiści oraz plan powołania międzywydziałowej grupy zadaniowej, która przy współpracy ze społeczeństwem obywatelskim, zajmowałaby się zwalczaniem mowy nienawiści i ksenofobii" – dodała Pani Van Hout.

"Byłby to mile widziany krok w kontekście, gdzie skrajnie prawicowe i nacjonalistyczne grupy mogą swobodnie wyrażać swoje ksenofobiczne przesłania, które spotykają się z ograniczonym publicznym potępieniem".

Pani Van Hout powiedziała, że niepokoi ją nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, która może prowadzić do trzech lat pozbawienia wolności dla tych, którzy powołują się na nazistowskie obozy koncentracyjne z czasu II wojny światowej jako "polskie obozy śmierci". Zauważyła z niepokojem, że Polska Liga Przeciwko Zniesławianiu wszczęła już postępowanie sądowe na podstawie tej ustawy przeciwko gazecie.

Ponadto obrońcy praw kobiet opisali wyraźne niepowodzenia ostatnich kilku lat, na przykład: przerwanie lub zmniejszenie finansowania dla organizacji zajmujących się prawami kobiet oraz próby dalszego ograniczenia praw seksualnych i rozrodczych w kraju, który ma już jedno z najsurowszych praw dotyczących aborcji w Europie. Zauważyli oni, że, pomimo demonstracji kobiet w listopadzie 2016 r. i zmuszenia rządu do porzucenia planu zaostrzenia ustawy aborcyjnej, nie nastąpiła żadna zmiana polityki rządu, ale raczej zmiana strategii, ze stopniowymi ograniczeniami praw seksualnych i rozrodczych.

Podczas wizyt w Polsce, delegacje Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka spotkały się z przedstawicielami rządu oraz organizacji zajmujących się prawami człowieka, w tym z organizacjami skupiającymi się na prawach kobiet, wolności wypowiedzi, prawach osób niepełnosprawnych, osób LGBTI i mniejszości religijnych. Delegacje spotkały się także z Rzecznikiem Praw Obywatelskich oraz z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka zachęca Komisję Europejską i państwa członkowskie Unii Europejskiej do dalszego angażowania się w sytuację praw człowieka w Polsce.

Birgit Van Hout wyraziła uznanie dla rządu polskiego za pomoc podczas przygotowania wizyt oraz za wyrażoną gotowość współpracy. Podkreśliła, że ​Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka jest gotowe do współpracy z rządem i społeczeństwem obywatelskim, aby pomóc przy rozwiązaniu problemów związanych z prawami człowieka w Polsce.

Aby uzyskać więcej informacji, prosimy o kontakt: Paul d’Auchamp (pdauchamp@ohchr.org/ +32 (02) 274 01 72)